VIII kadencja

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**

(nr 142)

z dnia 5 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 142)

5 marca 2019 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu wyjazdowym rozpatrzyła:

– informację Ministra Przedsiębiorczości i Technologii o wpływie branży techniki pakowania i produkcji opakowań na polską gospodarkę oraz o kierunkach rozwoju branży w najbliższych latach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Julita Wilczek** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Paweł Sosnowski** naczelnik Wydziału do Spraw Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska, **Hanna Żakowska** dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań, **Tomasz Szypuła** prezes Centrum Targowo-Kongresowego Ptak Warsaw Expo wraz ze współpracownikami, **Michał Mikołajczyk** prokurent, dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu Rekpol Organizacji Odzysku Opakowań S.A., **Renata Sarnecka** przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Agnieszka Werner** przedstawiciel Stowarzyszenia Papierników Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Soroka, Elżbieta Przybylska, Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry, witam serdecznie. Zapraszam do stołu. Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Jak państwo wiecie, podczas obecnej kadencji Sejmu Komisja rzadko wyjeżdżała. Mieliśmy tylko jedno wyjazdowe posiedzenie. Zresztą trudno nazwać go wyjazdowym, bowiem odbyło się w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych. Powiedzmy, że było to w ramach pieszej wycieczki.

Witam wszystkich posłów członków Komisji. Bardzo się cieszę, że jednak zdecydowaliście się państwo przyjechać specjalnie na to posiedzenie, które nie przewiduje żadnych działań związanych z ustawami. Chcieliśmy porozmawiać o sektorze gospodarki, który jest istotny dla całej polskiej gospodarki. Mocno się rozwija.

Przy okazji chcieliśmy, żebyście państwo mogli zobaczyć obiekt, w którym się znajdujemy. To już jednak będzie rzecz, którą przedstawi pan prezes Tomasz Szypuła, którego bardzo serdecznie witam. Zaraz poproszę o zabranie głosu, żeby przybliżył nam miejsce, w którym jesteśmy.

Witam także bardzo serdecznie panią Julitę Wilczek, zastępcę dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami. Witam zaproszonych gości. Podczas dyskusji będę prosił, żeby każdy, kto będzie zabierał głos, przedstawił się i powiedział, jaką instytucję reprezentuje.

Pozwólcie państwo, że rozpoczniemy jeszcze nieoficjalnie. Bardzo proszę pana prezesa Szypułę, żeby zaprezentował nam i opowiedział o miejscu, w którym jesteśmy. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Centrum Targowo-Kongresowego Ptak Warsaw Expo Tomasz Szypuła:

Dziękuję serdecznie. Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, dostojni goście, panie przewodniczący, jesteśmy absolutnie zaszczyceni, że mamy okazję gościć państwa w naszych skromnych progach. Panu posłowi Meysztowiczowi bardzo dziękuję za umożliwienie nam zaprezentowania w krótkich słowach tego, co tutaj robimy.

Szanowni państwo, do tej pory firma Ptak, grupa Ptak bardziej była znana ze swojej działalności pod Łodzią, a więc z wielkiego centrum odzieżowego, gdzie na chwilę obecną funkcjonuje ponad 2000 polskich producentów odzieży. Z dumą mówimy o tym, że jest to główny ośrodek polskiego eksportu odzieży na rynki europejskie.

Cztery lata temu udało się, spełniła się wizja, żeby przełożyć koncepcję budowania miasta mody pod Łodzią na Warszawę, ale w troszeczkę innej formule, w formule targów, ośrodka targowego, tradycyjnego ośrodka targowego, który ma za zadanie promować polską gospodarkę. Mówię to z całą odpowiedzialnością, dlatego że proszę państwa, dotychczasowe doświadczenia, przede wszystkim innych krajów pokazują, w jaki sposób gospodarki danych krajów czy danych regionów rozwijają się właśnie dzięki targom. Nie będę precyzyjnie omawiał przykładu niemieckiego przemysłu targowego, ale tam w latach 60.,70. cała promocja niemieckiej gospodarki była oparta na imprezach targowych, które Niemcy zaczęli organizować. Organizują je do dzisiaj. Oczywiście imprezy te odbywają się przede wszystkim po to, żeby promować niemiecką, a nie polską gospodarkę.

Warsaw Expo – nie chcę być adwokatem we własnej sprawie, sami państwo ocenicie – to nowoczesny wystawienniczo-konferencyjny ośrodek, który przez trzy lata wypracował już ponad trzydzieści międzynarodowych imprez. Niektóre z nich przez czas trwania takiej imprezy jednorazowo odwiedza nawet ponad 100 tys. ludzi. W niedzielę skończyliśmy jedną z większych imprez, jaką były targi motocyklowe. Jest to jedyna w tej części Europy impreza poświęcona i dedykowana tej branży. Mieliśmy rekordową odwiedzalność. Wstępne wyliczenia pokazują, że było około 60 tys. ludzi zainteresowanych obejrzeniem tejże wystawy.

Szanowni pastwo, targi to nie tylko komercja. Powiedziałbym, że 50% targów to pewne zadania, które sama branża nakłada na właścicieli obiektów i na organizatorów. Jest to edukacja, nauka. 50% działalności musi być na tym skoncentrowanej, dlatego że targi to nie tylko wystawy, ale targi to przede wszystkim konferencje i kongresy, jak również spotkania młodzieży. Targi to przede wszystkim miejsce, w którym ludzie nawiązują ze sobą kontakty. Z jednej strony pokazuje się dana branża, z drugiej strony pokazują się ci, którzy decydują również o tym, w jaki sposób owa branża w danym kraju czy w danym regionie będzie funkcjonowała.

Oczywiście z dumą mówimy, że wpisujemy się również w formułę niekomercyjną. Podam tutaj przykład. Co prawda, funkcjonujemy bardzo krótko, ponieważ trzy lata, ale w przeciągu dwóch ostatnich lat, a więc w roku 2018 i w roku 2017 zaprosiliśmy tutaj i ugościliśmy 52 900 dzieci i młodzieży, które na nasz koszt przyjechały z całej Polski na różnego rodzaju imprezy, dlatego że organizację takich imprez jak chociażby ta dzisiejsza, czyli targów opakowaniowych traktujemy jako część edukacji. Ostatni dzień imprezy będzie poświęcony właśnie edukacji. W ostatni dzień przyjedzie tutaj młodzież z kilkudziesięciu szkół z całej Polski. Praktycznie tak traktujemy każdą imprezę. Oprócz kontaktów i sprowadzania młodzieży na różnego rodzaju dydaktyczne imprezy poświęcone rozwojowi nauki bardzo mocy nakład pracy poświęcamy budowie relacji z polskimi instytutami naukowymi, w ogóle z całą otoczką związaną z nauką i oświatą.

Proszę państwa, może przynudzam, przepraszam bardzo, że mówię tak długo. Powiem tylko jeszcze istotną rzecz, żeby państwu uświadomić rozmiary naszego ośrodka. Te 145 tys. metrów kwadratowych pod dachem to mniej więcej dwadzieścia boisk piłkarskich. Jeżeli miałbym obrazowo powiedzieć, jak nasze targi mają się do innych, to po pierwsze, gdybyśmy połączyli targi poznańskie z targami kieleckimi, to wielkościowo będą one mniejsze od tego, co tutaj prezentujemy. Jak powiedziałem, jest to ponad 140 tys. metrów kwadratowych pod dachem powierzchni wystawienniczej i ponad 50 hektarów powierzchni zewnętrznej, z której korzystamy, która jest przeznaczona na parkingi, ale także na imprezy zewnętrzne.

Od roku jesteśmy członkiem międzynarodowej federacji, zrzeszenia wystawców i właścicieli obiektów targowych. Organizacja ta nazywa się UFI. Tak jak w lotnictwie IATA daje stempel jakości i bezpieczeństwa, tak w przemyśle targowym UFI wskazuje, że dany ośrodek jest upoważniony, dedykowany do tego, żeby mógł robić ważne imprezy w Europie i na świecie.

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo proszę, żeby wizyta ta natchnęła do tego, że polskie targi mogą być bardzo istotne dla polskiej gospodarki. Chodzi o to, żeby polskie małe i średnie przedsiębiorstwa mogły się jeszcze lepiej rozwijać, promować i pokazywać swoje artykuły i wyroby. Proszę państwa, takie ośrodki w naszym kraju powinny służyć właśnie temu celowi. Lepiej wystawić się tutaj za kilkanaście euro za metr kwadratowy, niż w Niemczech, w Hiszpanii, w Londynie za kilkaset. Jeżeli wspólnie uda się nam stworzyć ośrodek na miarę europejską, to tym lepiej będzie dla polskich małych i średnich przedsiębiorstw, tym lepiej będzie dla polskiej gospodarki i dla regionu Mazowsza.

Z takim przesłaniem, z takim apelem, z taką prośbą występujemy do państwa. Bardzo serdecznie zapraszam przy okazji naszych innych imprez. Drzwi zawsze są dla państwa szeroko otwarte. Czujcie się jak u siebie w domu. Jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie państwu dziękuję, że gościcie u nas w Ptak Warsaw Expo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Dziękujemy także za gościnę. Wszystko zostało perfekcyjnie przygotowane. Dziękujemy bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do naszego głównego zagadnienia, jakim jest odbycie posiedzenia Komisji.

Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Czy jest zgoda na przyjęcie protokołu? Sprzeciwu nie słyszę. W związku z tym przyjmujemy protokół z poprzedniego posiedzenia.

Jeszcze raz witam panią Julitę Wilczek, zastępcę dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Przedsiębiorczości i Technologii o wpływie branży techniki pakowania i produkcji opakowań na polską gospodarkę oraz o kierunkach rozwoju branży w najbliższych latach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Porządek dzienny został przyjęty.

W związku z tym bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Julita Wilczek:

Dziękuję bardzo. Tak jak się umawiałam z panem przewodniczącym, przedstawię pokrótce krajowy rynek opakowań, a potem powiem o głównych kierunkach rozwoju branży.

Polska to jeden z większych rynków opakowań w Europie, a oferta rodzimych producentów opakowań jest w pełni konkurencyjna na rynkach zagranicznych. Branża produkcji materiałów opakowaniowych i opakowań wyposażona jest w nowoczesne środki produkcji oraz najnowsze technologie. Podobnie jest w zakresie otoczenia wspomagającego produkcję, pakowanie, magazynowanie oraz dystrybucję. Ilościowo na krajowy rynek wprowadza się ponad 5600 tys. ton opakowań, z czego około 40% stanowią opakowania z papieru i tektury, 26% opakowania szklane, 15% opakowania z tworzyw sztucznych, 11% opakowania z drewna, 4% opakowania wielomateriałowe, 3% opakowania stalowe i 1% opakowania aluminiowe. Są to dane za 2016 rok.

Według szacunków, krajowi producenci materiałów opakowaniowych i opakowań odpowiadają za 1,3-1,4% globalnej produkcji w tym obszarze wypracowując jednocześnie około 2,3% produktu krajowego brutto. Według Polskiej Izby Opakowań, w 2018 roku we wszystkich segmentach tego sektora odnotowano przyrost produkcji średnio o około 6-6,5%. W roku 2018 popyt na opakowania utrzymywał się na satysfakcjonującym poziomie, co odpowiadało ogólnej dobrej sytuacji na rynku opakowanych produktów, w szczególności żywności. Zwiększona konsumpcja przełożyła się także na wzrost zainteresowania opakowaniami grupy premium. Przede wszystkim chodzi tutaj o alkohole i wyroby kosmetyczne.

Duży wpływ miało również zwiększenie eksportu, którego istotny element stanowiło opakowanie. Wśród eksportowanych produktów obok wyrobów i komponentów motory-

zacyjnych oraz mebli znajdują się leki i żywność. Wzrasta także rola produkcji rolno-spożywczej w eksporcie. Są to towary, w przypadku których właściwe systemy opakowania stanowią podstawową kwestię, gdyż ich głównymi odbiorcami są kraje Unii Europejskiej charakteryzujące się wysokimi standardami, a także wysokimi wymaganiami nabywców. Konkurencyjność na takich rynkach zapewniają nowoczesne opakowania o rozbudowanej funkcji ochronnej.

Jako rynki perspektywiczne dla polskiego eksportu wskazuje się także Chiny, Indie czy Wietnam, w przypadku których długi transport i gorący klimat stanowią czynniki wpływające na wzrost wymogów dotyczących specjalistycznych opakowań.

Szacunki Polskiej Izby Opakowań wskazują, że rynek opakowań w 2018 roku osiągnął wartość około 10 800 000 tys.-11 000 000 tys. euro. Prognozy na rok 2019 są nieco mniej optymistyczne, co może wynikać z rozmaitych ograniczeń. Chodzi np. o ograniczenie eksportu polskiej żywności w związku z planowanym wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Dodatkowo rynek opakowań będzie musiał zmierzyć się z wymogami planowanych regulacji ograniczających stosowanie opakowań jednorazowego użycia z tworzyw sztucznych czy znacząco wyższymi poziomami recyklingu wynikającymi z wdrożenia gospodarki o obiegu zamkniętym.

Obciążenia gospodarki na skutek rosnących kosztów surowców i energii nie będą sprzyjać wzrostowi konsumpcji. Stąd też należy przewidywać, iż wartość rynku opakowań w 2019 roku nieznacznie przekroczy 11 000 000 tys. euro. Krajowy przemysł opakowań musi, zatem poszukiwać rynków zbytu poza Europą.

Teraz pokrótce opiszę główne kierunki rozwoju branży techniki pakowania i produkcji opakowań. Branża techniki pakowania i produkcji opakowań będzie pozostawała pod istotnym wpływem trendów technicznych, ekonomicznych oraz środowiskowych. Kierunki rozwoju branży należy rozpatrywać w kilku aspektach, na które mogą wpływać systemy rozszerzonej odpowiedzialności przedsiębiorców wprowadzających na rynek wyroby w opakowaniach, wynikające z nowelizacji dyrektywy 94/62/WE, a w Polsce z ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, a także wyższe poziomy recyklingu przewidziane na lata 2025-2030 oraz europejska strategia w zakresie niektórych opakowań jednorazowego użycia z tworzyw sztucznych i ograniczenia ich wpływu na środowisko.

Przechodzę do konkretnych aspektów. Jeżeli chodzi o aspekty środowiskowe, dotyczą one przede wszystkim poszukiwań alternatywnych źródeł materiałów. Trendy w tym aspekcie to głównie poszukiwania alternatywnych źródeł materiałów, szczególnie wykorzystywanie surowców ze źródeł odnawialnych, wykorzystywanie materiałów biodegradowalnych oraz w szerszym zakresie stosowanie do produkcji opakowań surowców z recyklingu.

Jeżeli chodzi o aspekty związane z postępem technicznym i technologicznym, wśród zagadnień związanych z rozwojem innowacyjnych materiałów i systemów pakowania należy wymienić: innowacyjne materiały, opakowania oraz systemy pakowania, ulepszanie parametrów użytkowych materiałów opakowaniowych, rozwój opakowań aktywnych, poprawiających stan i przedłużających okres przydatności żywności do spożycia, zaprojektowanych tak, żeby zawarte w nich składniki uwalniały substancje do żywności albo do jej otoczenia lub je absorbowały, jak np. opakowania o właściwościach antybakteryjnych, rozwój opakowań inteligentnych monitorujących stan zapakowanych wyrobów, np. posiadających wskaźniki świeżości. Innym tematem jest rozwój opakowań umożliwiających lepsze zabezpieczenie jakości produktów żywnościowych i przedłużających okres ich przydatności do spożycia. Dotyczy to przede wszystkim opakowań o kontrolowanej atmosferze i opakowań próżniowych. Ponadto ważnym tematem jest stosowanie nowych powłok, dodatków i materiałów barierowych, a także nanotechnologii lub materiałów opakowaniowych z aktywną funkcją biologiczną, które zabezpieczają przed skażeniem mikrobiologicznym oraz stosowanie materiałów opakowaniowych o selektywnej przepuszczalności gazów do produktów oddychających.

Kolejny obszar stanowią aspekty związane ze zmianami demograficznymi i społecznymi. Zachodzące zmiany takie jak starzenie się społeczeństw, wzrost liczby gospodarstw jednoosobowych, a także chęć prowadzenia wygodnego stylu życia powodują dostoso-

wanie opakowań do rozwoju sprzedaży w supermarketach i sklepach wielkopowierzchniowych, wzrost opakowań jednostkowych żywności przewidzianych na małe porcje, żywność gotową oraz żywność do szybkiego przygotowania w warunkach domowych, a także opakowania z zamknięciami dającymi się łatwo otworzyć przez seniorów oraz opakowania wygodne w użytkowaniu i przewidziane do wielokrotnego otwierania.

Ostatni obszar stanowią aspekty logistyczne i marketingowe. Tutaj przewiduje się wytwarzanie opakowań o wyższej wytrzymałości przy obniżeniu masy, dostosowanie formy konstrukcyjnej do optymalnego rozmieszczenia i zabezpieczenia towarów na paletowych jednostkach ładunkowych, a także zapewniających łatwość i szybkość pakowania oraz prowadzenia prac przeładunkowych. Istotne będzie również dostosowanie opakowań do potrzeb e-commerce oraz rozwój opakowań gotowych na półkę, tzw. SRP, czyli Shelf Ready Packaging umożliwiających jednoczesne sprawniejsze eksponowanie większej liczby pojedynczych produktów na półce sklepowej bez potrzeby wyjmowania z opakowania zbiorczego, szybszą identyfikację produktów w obrębie punktu handlowego oraz zwiększenie poziomu atrakcyjności dla kupującego. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Myślę, że teraz poprosimy naszych gości, którzy są specjalistami w tej branży, żeby mogli powiedzieć, jaki w tej chwili jest stan polskich firm, które produkują opakowania, jaki jest związek, dlatego że oprócz tego, że mamy opakowania, które eksportujemy, przemysł opakowaniowy dotyczy także innych towarów, które muszą być zapakowane. W związku z tym są to dwa aspekty, które są oddzielne. Bardzo proszę o przedstawienie się i zabranie głosu przed ewentualnymi pytaniami ze strony posłów. Bardzo proszę, może pani.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Witam państwa. Nazywam się Hanna Żakowska. Jestem dyrektorem COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań.

Może powiem dwa słowa o moim instytucie, ponieważ może nie wszyscy wiedzą, że mój instytut zajmuje się badaniem opakowań pod kątem kontaktu z żywnością. Są to dosyć istotne badania, dlatego że regulacje prawne nakazują badania sensoryczne. Generalnie opakowanie nie może przekazywać obcego smaku i zapachu zapakowanej żywności. Poza tym badamy również tzw. migracje globalne i specyficzne, czyli to, czy jakieś substancje chemiczne nie dostają się do żywności, a jeżeli się dostają, to w jakiej masie oraz czy są to dawki dozwolone.

Drugi aspekt naszej działalności stanowią badania i certyfikacja pod kątem transportu towarów niebezpiecznych. Wymogi prawne i przepisy międzynarodowe, przepisy dotyczące i transportu koleją, i transportu drogowego, i transportu lotniczego określają, że muszą być przeprowadzone badania, a opakowania do transportu towarów niebezpiecznych muszą być certyfikowane. Takie są wymogi prawne. Wobec tego mój instytut pełni dosyć istotną rolę, jeżeli chodzi o spełnienie owych warunków. Chciałabym podkreślić, że mamy akredytowane laboratoria, jednostkę certyfikującą, która prowadzi certyfikację opakowań pod kątem transportu towarów niebezpiecznych, ale także certyfikację dobrowolną w takim obszarze jak opakowania biodegradowalne, przydatne do kompostowania, opakowania przydatne do recyklingu materiałowego, opakowania zabezpieczone przed otwarciem przez dziecko. Niektóre substancje chemiczne mogą być groźne dla dzieci. W związku z tym produkuje się specjalne opakowania, które zabezpieczają wyrób, żeby dziecko nie mogło otworzyć opakowania.

Chciałabym powiedzieć kilka słów generalnie o opakowaniach, dlatego że może nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, ale rola opakowań jest bardzo istotna. Opakowania pełnią wiele funkcji. Podstawową funkcją jest funkcja ochronna, ale jest także funkcja informacyjna, funkcja marketingowa, funkcja logistyczna, a także funkcja ekologiczna. Opakowania są nieodzownym elementem rynku, z tym, że zwykli śmiertelnicy zazwyczaj mają do czynienia z opakowaniami jednostkowymi, w których kupujemy produkty do bezpośredniego spożycia w warunkach domowych. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że jest także cała grupa opakowań zbiorczych i transportowych. Ich rola odnośnie do transportu i systemów dystrybucji jest znaczna. Dzięki temu możemy ograniczyć

straty produktów, a co szczególnie ważne również straty żywności. Bardzo dużo mówi się o stratach żywności, a właściwie zaprojektowane i wykonane opakowanie jest tym elementem, który decyduje, że do odbiorcy trafia produkt o odpowiedniej jakości.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę.

Prokurent, dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu Rekpol Organizacji Odzysku Opakowań S.A. Michał Mikołajczyk:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie. Nazywam się Michał Mikołajczyk.

Reprezentuję Rekpol Organizację Odzysku Opakowań. Organizacja Odzysku Opakowań to twór, który powstał kilkanaście lat temu po to, żeby wszystkim przedsiębiorcom, którzy wprowadzają na rynek jakikolwiek produkt w opakowaniu, pomóc w realizacji obowiązku odzysku i recyklingu opakowań, produktów, które za moment staną się odpadem. Jesteśmy dosyć specyficznym podmiotem, dlatego że jako jedyni jesteśmy podmiotem założonym przez tych, którzy są zobligowani do wykonywania wspomnianych obowiązków, a więc przez producentów produktów w opakowaniach, producentów opakowań oraz firmy gospodarki odpadami.

Obecnie, co trzecie opakowanie, które trafia na polski rynek przechodzi przez system Rekpolu. Jest to około 2300 firm oraz 1500 tys. ton opakowań. Współpracujemy z 200 firmami gospodarki odpadami na terenie zamieszkałym przez około 10 000 tys. ludzi. Dodam jeszcze, że jako jedyny tego typu podmiot działamy na zasadzie non profit. Firmy, które nas założyły, nie czerpią dywidendy. Naszym zadaniem jest budowa systemu selektywnej zbiórki odpadów u źródła po to, żeby realizować rosnące obowiązki przedsiębiorców.

Drodzy państwo, powiem o opakowaniach, ale także o odpadach opakowaniowych, dlatego że w mojej ocenie te dwa tematy wiążą się ze sobą nieodzownie, z jednej strony, dlatego że mówimy tutaj o 70 tys. firm działających na terenie Polski, dlatego że mamy obecny system kształtowania opakowań, gospodarki opakowaniami, który nie jest wydolny, w związku z czym, grożą nam sankcje za niezrealizowanie nałożonych na nas, obowiązujących już dzisiaj poziomów odzysku i recyklingu. Oczywiście mamy przed sobą ogromne wyzwania. Chodzi o odmieniany przez wszystkie przypadki pakiet gospodarki w obiegu zamkniętym. W dniu 5 lipca 2020 roku musimy mieć posadowioną legislację, co stanowi – sami państwo najlepiej o tym wiecie – ogromne wyzwanie. Jest także strategia *single-use plastic*, która ma być w kwietniu, a która dla funkcjonujących przedsiębiorców naprawdę oznacza bardzo dużo zmian.

Drodzy państwo, chodzi tutaj o bardzo mały wycinek odpadów. Mamy około 160 000 tys.-180 000 tys. ton odpadów, około 12 000 tys.-13 000 tys. ton odpadów komunalnych, około 5000 tys. ton odpadów opakowaniowych, przy czym tych jednostkowych jest jeszcze mniej, gdyż około 2500 tys. ton. Co to jest? Proszę państwa, gdyby wszystkie butelki szklane, butelki plastikowe, pudełka kartonowe, palety zgromadzić w jednym miejscu, zgnieść, zbelować, skruszyć – bierzemy pod uwagę tylko i wyłącznie Polskę i tylko jeden rok – i wyładować tym duże, osiemnastotonowe ciężarówki, a potem gdyby ustawić korek składający się z owych ciężarówek z opakowaniami tylko z jednego roku z Polski, to korek, w którym stałyby tylko te ciężarówki, ciągnąłby się z Ptak Warsaw Expo do Lizbony i daleko poza połowę drogi z powrotem. Jest to bardzo obrazowy przykład, dlatego że co może państwu powiedzieć wielkość 5000 tys. ton odpadów?

Drodzy państwo, jest to 70 tys. firm. Mówię o tych, którzy wprowadzają produkty w opakowaniach, którzy kształtują opakowania, czyli o producentach opakowań, ale także o firmach gospodarki odpadami, czyli recyklerach. Wyzwanie jest tego typu, że cały obieg odpadów, wszystkie grupy... Oczywiście wiadomym jest, że dochodzi do tego regulator szczególnie w takim miejscu, w takim momencie, kiedy będzie potrzebna legislacja. Jest administracja państwowa, jest jeden resort, jest drugi resort. Jest tutaj pan radca Sosnowski z Ministerstwa Środowiska. Są przedsiębiorcy. Są konsumenci. Jest samorząd, niesamowicie istotny gracz, jeżeli myślimy o ukształtowaniu systemu.

Powiem tylko tyle. Jako przedstawiciele biznesu trzymamy kciuki. Rozmawiałem z przedsiębiorcami, żeby nie było to od ściany do ściany – proszę wybaczyć mi kolokwia-

lizm – dlatego że dzisiaj zagospodarowanie tony odpadów z tworzywa kosztuje 0,6 euro. System austriacki przewiduje 600 euro. Wydolne systemy porównywalnych gospodarek czeskiej czy hiszpańskiej przewidują około 190 euro za tonę. Oznacza to ni mniej, ni więcej tylko tyle, że najpóźniej w roku 2023 podmiot, który w ramach swojego funkcjonowania gospodarczego tylko za realizację owych usług płaci około 150 tys.-170 tys. zł – a jeżeli jest to podmiot bardzo tworzywowy, to w tym i przyszłym roku może płacić około 400 tys. zł – zapłaci około 5000 tys. zł. Jest to ogromny nakład.

Podejmujemy działania. Mamy konkretne analizy, badania, spostrzeżenia wynikające także ze współpracy z rynkami zagranicznymi, które wskazują na to, co zrobić, żeby z jednej strony system był efektywny i realizował ciążące na Polsce, na polskich przedsiębiorcach obowiązki, a z drugiej strony uwzględniał polskie realia oznaczające, że każdy z nas jako przeciętny Mikołajczyk co miesiąc płaci do gminy na gospodarkę odpadami.

Jeżeli uwzględnimy sytuację, w której to włodarz miasta jest kompletnie, całościowy odpowiedzialny za zagospodarowanie odpadów, jak też za ustalenie wysokości opłaty od mieszkańca, co zawsze ma uwarunkowania polityczne, jeżeli chodzi o ograniczanie bądź podwyższanie stawki, to na dzisiaj jest to nieefektywne. W jaki sposób połączyć dwa systemy, system odpowiedzialności przedsiębiorców – rośnie liczba przedsiębiorców, którzy chcą płacić według zasady, że zanieczyszczający płaci, jak to jest w innych państwach – z systemem gospodarki w gminach, żeby było to efektywne, a nie oznaczało przerzucenia wszystkich możliwych kosztów na przedsiębiorcę? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie dyrektorze, bardzo dziękuję. Został wywołany pan Paweł Sosnowski, naczelnik Wydziału do Spraw Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska. Dobrze przedstawiłem?

Naczelnik Wydziału do Spraw Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Paweł Sosnowski:

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pan dyrektor tak się rozpędził, że bałem się, iż pan nie będzie wiedział, co jeszcze powiedzieć. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału MŚ Paweł Sosnowski:

I trochę tak jest, dlatego że mój przedmówca rzeczywiście powiedział bardzo dużo na temat tego, czym akurat w zakresie opakowań zajmuje się Ministerstwo Środowiska. Chodzi o rozszerzoną odpowiedzialność producenta, czyli obowiązki nałożone na tego, który produkuje opakowania, a dokładnie wprowadza na rynek produkt w opakowaniach. Potem ma obowiązek związany z zagospodarowaniem odpadu, który powstanie z opakowania. Rozszerzona odpowiedzialność, obowiązek w tym zakresie jest w Polsce od roku 2002, ale często jest poddawany krytyce, jak powiedział mój przedmówca, chociażby ze względu na stopień dofinansowania systemu zagospodarowania odpadów opakowaniowych, dofinansowania właśnie przez przedsiębiorców.

Czasami porównujemy się z innymi krajami. Rzeczywiście nie wygląda to dobrze. Strumień finansowy jest bardzo niewielki. Zapewne będzie musiało się to zmienić. Perspektywa ta nie jest bardzo odległa, o czym mój przedmówca także już mówił, dlatego że mamy pakiet odpadowy, który został przyjęty przez Komisję Europejską w lipcu zeszłego roku. W pakiecie odpadowym zmieniono dyrektywę dotyczącą opakowań i odpadów opakowaniowych, która znacząco podnosi poziomy recyklingu, jakie będą musieli uzyskiwać przedsiębiorcy wprowadzający do obrotu produkty w opakowaniach.

Z kolei w dyrektywie odpadowej dotyczącej odpadów wprowadza się precyzyjne przepisy dotyczące rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Jest tam mowa o tym, w jakim stopniu, na jakim poziomie przedsiębiorstwa wprowadzające do obrotu produkt w opakowaniach powinny dofinansować system zagospodarowania odpadów. Jest tam mowa o tzw. kosztach netto, czyli kosztach dotyczących zebrania odpadów opakowaniowych, transportu, pewnie wcześniejszego sortowania i późniejszego recyklingu odpadów. Dlaczego są to koszty netto? Dlatego że od kosztów odejmuje się przychód, dochód, jaki

później będzie miał przedsiębiorca sprzedający surowiec, który wyciągnie z odpadów w drodze recyklingu. Chodzi o stal czy papier, które później będą wykorzystane do produkcji nowych wyrobów. Koszty te będą musiały być precyzyjnie określone, będą musiały być sfinansowane przez przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o rozszerzoną odpowiedzialność producenta, dyrektywa określa, że w przypadku opakowań przepisy zgodne z dyrektywą powinny obowiązywać w krajach członkowskich w 2024 roku. Wydaje się, że jest to dosyć odległa perspektywa, ale tak naprawdę jest to ostateczny termin, kiedy przepisy te powinny zacząć obowiązywać. Nie jest powiedziane, że takie regulacje nie zostaną przyjęte wcześniej. Oczywiście jest taka możliwość.

Na pewno wcześniej zostaną przyjęte przepisy zmieniające ustawę o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, dlatego że jak wspomniałem wcześniej, dyrektywa ta jest także objęta pakietem odpadowym. Tutaj termin upływa w lipcu następnego roku. W Ministerstwie Środowiska trwają już prace nad sformułowaniem przepisów, które zmienią ustawę o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi właśnie w kontekście zmian dyrektywy. W szczególności chodzi tutaj o zwiększenie poziomów recyklingu, np. w przypadku papieru z obecnego poziomu 60% do 85% recyklingu wszystkich opakowań wprowadzonych na rynek. Jest to bardzo wysoki poziom.

Musi się to wiązać nie tylko ze zmianami ustawy, ale także z usprawnieniem systemu zagospodarowania odpadów komunalnych. Dużym źródłem owych odpadów są gospodarstwa domowe. W gospodarstwach domowych mamy bardzo dużo odpadów z papieru lub tworzywa sztucznego, szkła lub aluminium. Są to główne źródła powstawania odpadów. System musi być efektywny, żeby odpady te były na tyle czyste, żeby w przypadku papieru zapewnić osiemdziesięciopięcioprocentowy poziom recyklingu. Papier w Polsce, jeżeli chodzi o gospodarstwa domowe, jest bardzo zanieczyszczony. Wytwarzane tam odpady opakowaniowe często są mieszane z innymi odpadami. Mamy rozporządzenie z 2017 roku, które zobowiązuje gminy do tworzenia systemów bardzo szczegółowego selektywnego gromadzenia odpadów z podziałem na określone kolory pojemników oraz rodzaje odpadów, które mogą tam trafiać. Jest to działanie w kierunku tego, żeby w przyszłości zapewnić wskazane poziomy.

Oprócz tego sama dyrektywa dotycząca opakowań także wspomina o stosowaniu opakowań wielokrotnego użytku, które w hierarchii postępowania z odpadami znajdują się bardzo wysoko. Stosowanie takich opakowań powoduje zapobieganie powstawaniu nowych odpadów. Nowe opakowanie zastępujemy tymi samymi, które są wielokrotnie używane.

Wyzwania są duże. W ministerstwie trwają prace nad wdrożeniem przepisów. Myślę, że w najbliższych miesiącach będzie można spodziewać się projektu, który zostanie poddany konsultacjom.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Może przed rozpoczęciem dyskusji oddam jeszcze głos naszym gościom. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Renata Sarnecka:

Renata Sarnecka. Polska Izba Gospodarki Odpadami.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt dotyczący przydatności opakowań do recyklingu. Jeżeli producenci dbając o to, żeby cały czas podwyższać użyteczność opakowań, dodają do nich różne inne elementy czy substancje, wtedy absolutnie zmniejsza się możliwość poddawania ich recyklingowi. Na rynku pojawia się bardzo dużo opakowań głównie z papieru i tworzyw, ale myślę, że ze szkła również, które z uwagi na domieszki innych substancji uniemożliwiają recykling. W przypadku papieru mogę podać przykład bardzo dużych ilości opakowań, które trafiają do Polski z innych krajów, a które są tak nasiąknięte klejami, oczywiście w celu zwiększenia ich użyteczności, że w Polsce nie jesteśmy w stanie poddać ich recyklingowi. Szukamy innych rozwiązań poza Polską, co oczywiście bardzo mocno zwiększa koszty recyklingu. Dochodzą, bowiem koszty transportu.

W związku z tym sugerowałabym rozwiązanie polegające na utworzeniu jakiejś certyfikacji albo oceny przydatności do recyklingu. Przedsiębiorca, który wprowadza na rynek opakowania, których w ogóle nie można poddać recyklingowi, powinien ponosić znacznie wyższy koszt takiego wprowadzania. Oczywiście powinien on być tego świadomy w porównaniu z tym przedsiębiorcą, który stosuje standardowe opakowania, które jest łatwo poddać recyklingowi. Okazuje się, że nawet wśród butelek PET, które są bardzo łatwym materiałem do recyklingowania, znajdują się również inne butelki, które są bardzo podobne, a które absolutnie się do tego nie nadają. Ponadto trudno jest je zidentyfikować. Dotyczy to również opakowań z HDPE. Wśród opakowań, które wykorzystujemy w gospodarstwach domowych, często znajdują się opakowania PET, które są trudne do wysegregowania.

Uważamy, że jest to powód do tego, żeby zróżnicować ceny dla przedsiębiorstw, które wprowadzają opakowania na rynek i absolutnie promować te opakowania, które jest łatwo poddać recyklingowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Musimy troszeczkę się przestawić, żeby nie było tak, że nie jest to posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju, tylko Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Bardzo proszę o ostatni głos przed dyskusją. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Papierników Polskich Agnieszka Werner:

Dzień dobry. Nazywam się Agnieszka Werner. Reprezentuję Stowarzyszenie Papierników Polskich. Zrzeszamy zarówno firmy, które produkują papier i tektury, jak również opakowania z tych produktów.

Istotne są dla nas wszystkie kwestie, które bezpośrednio są związane z samą produkcją, jak również z recyklingiem, z odpadami. W związku z tym staramy się być zawsze jak najbardziej na bieżąco i włączać się w prace organów państwowych. Mamy swoich rzeczoznawców, osoby, które są mocno wgłębione w temat i aktywnie uczestniczą w pracach, żeby pomóc państwu wskazać aspekty, które dla nas są najbardziej istotne. Chodzi też o to, żeby było to dobre dla naszego przemysłu.

Nie ukrywam także tego, że poziomy recyklingu do osiągnięcia w następnych latach, jak już było wspomniane, są bardzo wysokie. Mocno czekamy na prace, które się toczą. Czekamy na to, jakie będą efekty, jakie będą ustalenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Mogę powiedzieć tylko tyle, że po wystąpieniach możemy już otworzyć dyskusję. Bardzo proszę, jeżeli któryś z panów posłów – zdaje się, że pań dzisiaj z nami nie ma – będzie chciał zadać pytanie. Zacznę jako pierwszy. Z racji tego, że nagrywamy do protokołu, będziemy się przedstawiać. Jerzy Meysztowicz.

Mam pytanie. Przemysł opakowań rozwija się bardzo ładnie. Polskie firmy rzeczywiście bardzo szybko weszły na rynek. Są dobrze wyposażone, są nowoczesne. Czy ograniczenia unijne ze względu na normy, jakie obowiązują, a ponadto wymogi dotyczące recyklingu i stosowania materiałów, które mają spowodować, że odpady będą nieszkodliwe, mają wpływ na to, że proces rozwoju przemysłu opakowaniowego w Polsce może zostać troszeczkę spowolniony? Czy w państwa ocenie przedsiębiorstwa są przygotowane na to, żeby czasami nawet zmienić cykl produkcji po to, żeby spełniać wymogi, które w tej chwili obowiązują? Nie wiem, kto mógłby odpowiedzieć na to pytanie. Bardzo proszę.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Może ja spróbuję. Przemysł opakowaniowy w Polsce bardzo dobrze się rozwija, ale trzeba oddzielić problem odpadów, dlatego że twórcami odpadów są nie producenci opakowań, tylko użytkownicy opakowań, czyli ci, którzy potrzebują opakowania do zapakowania swoich towarów. W związku z tym wydaje się, że rynek opakowań w Polsce nie jest zagrożony. W dalszym ciągu będzie się spokojnie rozwijał. Rynek ten rozwija się proporcjonalnie do PKB. Zresztą podkreśliły to panie z ministerstwa. Jeżeli nastąpią pewne perturbacje, jeżeli będą widoczne jakieś symptomy kryzysu gospodarczego, wtedy rynek ten może troszkę spowolnić. Faktem jest, że polski rynek opakowań w żaden sposób nie odbiega od rynków europejskich. Warto także podkreślić, cały rynek, który służy

pakowaniu. Maszyny drukujące, w ogóle poligrafia drukująca opakowania stoi na bardzo wysokim poziomie. Właściwie to firmy zagraniczne wykorzystują polskie drukarnie do tego, żeby wykorzystywać bardzo dobrej jakości druk, i rotograwiurowy, i fleksograficzny, i cyfrowy. Wydaje się, zatem, że branża będzie się rozwijać, że jest branżą perspektywiczną.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Kto z panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Czy jest jakieś pytanie?

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Ja mam, ale pan zgłaszał się wcześniej.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dobrze. Jeszcze pana poprosimy, a później będą pytania.

Prokurent, dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu Rekpol Organizacji Odzysku Opakowań S.A. Michał Mikołajczyk:

Dziękuję uprzejmie. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego dodam tylko, że zapisy, które są w pakiecie dotyczącym gospodarki w obiegu zamkniętym, szczególnie w propozycji dyrektywy odnoszącej się do tworzywa, będą wymuszały innowacje w obszarze produkcji opakowań. Drodzy państwo, jeżeli pojawi się zapis, że w roku 2025 – ostatecznie chyba tak to będzie ustalone – każde opakowanie z tworzywa będzie musiało zawierać 30% surowca pochodzącego z recyklingu, to jest to ogromne wyzwanie dla branży, dla innowacji, dla badań. Podam przykład wspominanej butelki PET. Jest to, prosty konsumencko, rodzaj opakowania. Istnieje głód takiego opakowania w zakresie tego, żeby je przetwarzać. Wśród producentów coraz bardziej popularny staje się tzw. rPET, czyli regranulat zawrócony, zawrócone tworzywo, które dodaje się do butelek na wodę mineralną. Dzisiaj w Polsce jest tylko jeden niepolski producent, który potrzebuje butelek. Są one ściągane np. z Austrii. Dlatego są prowadzone działania mające na celu zwiększenie zbioru butelek PET. Na pewno branża opakowaniowa w przyszłości zdecydowanie stanie przed wyzwaniami z racji innowacji, z racji zamykania obiegu.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Dzień dobry. Paweł Grabowski.

Drodzy państwo, mam pytanie, które w sumie dotyczy pewnej zasłyszanej opinii. Mówi się mianowicie o tym, że w Unii Europejskiej planowane jest ograniczenie i zakazanie stosowania jednorazowych plastikowych sztućców, jednorazowych słomek i tego typu produktów. Nie wiem, czy możemy zaliczać je bezpośrednio do opakowań, ale myślę, że jest to istotna sfera także z tego względu – jest to opinia zasłyszana – że polscy producenci stanowią potęgę, jeżeli chodzi o produkcję tego typu produktów. Skoro już spotkaliśmy się i rozmawiamy o przyszłości, jest pytanie, czy ktoś z państwa jest w stanie określić, jak długo producenci będą się przekwalifikowywać z produkcji opartej – proszę wybaczyć, ale nie znam się na tym – na plastiku na produkcję opartą o papier. Jakie ewentualnie są koszty, różnice w zatrudnieniu? Jak to wpłynie na rynek pracy?

Przede wszystkim jest to jednak pytanie do strony rządowej. Czy strona rządowa identyfikuje problem i chce wspierać tych producentów, którzy będą zmuszeni do przekwalifikowania się? Czy odgórnie narzucone przepisy zmuszą producentów prawdopodobnie do zbycia pewnie po niższej cenie swoich maszyn, które wykorzystują do produkcji opartej na plastiku, jak też do przejścia do produkcji papierowej? Pytanie jest takie. Mówiąc krótko i wprost, czy polska branża producentów tego typu produktów ucierpi? Czy być może ktoś inny, branża z innego państwa dzisiaj jest lepiej przystosowana do tego, żeby wejść na rynek i niejako zająć to miejsce, które dzisiaj zajmują polscy producenci sztućców, plastikowych opakowań, jednorazowych rurek? Jeżeli ktoś z państwa będzie w stanie odpowiedzieć na moje pytanie, będę bardzo wdzięczny.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Przed odpowiedzią jest jeszcze drugie pytanie.

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

Janusz Cichoń.

Nawiązując do wypowiedzi pana posła, chciałbym powiedzieć, że zdaje się, iż mamy jakieś polskie patenty, które generują pewną szansę w tym obszarze. Mówię o sztućcach plastikowych zastępowanych przez biodegradowalne surowce, komponenty, zdaje się, oparte na skrobi, na tego typu rozwiązaniach. Wygląda na to, że potencjalnie jest to dla nas spora szansa. Biorąc pod uwagę zaawansowanie technologiczne polskich producentów, jeżeli chodzi o opakowania, rozwiązania te mogą stanowić dla nas sporą szansę. Przynajmniej tak mi się wydaje. Jest pytanie, czy potrafimy ją wykorzystać.

Niewątpliwie przyszłość, jeżeli chodzi o opakowania, stanowią opakowania biodegradowalne, ale też takie, co wiemy od dawna, które możemy poddawać recyklingowi. Rozwój technologii, jeżeli chodzi o opakowania, przy tendencji do obniżania kosztów ich wytwarzania bardzo często sprowadza się do sięgania po takie komponenty, które potem niestety powodują brak możliwości recyklingu. Mam pytanie, na jakim etapie dzisiaj jesteśmy, jeżeli chodzi o udział opakowań biodegradowalnych i takich, które mogą podlegać recyklingowi. Czy mamy tego typu dane? Jakie są proporcje w tej chwili? Jak to nas lokuje, jeżeli chodzi o inne kraje europejskie?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Już oddaję mikrofon.

Naczelnik wydziału MŚ Paweł Sosnowski:

Paweł Sosnowski. Ministerstwo Środowiska.

Pan poseł ma rację. Rzeczywiście jest dyrektywa – prawdopodobnie już w kwietniu zostanie jej nadane ostateczne brzmienie i będzie przyjęta przez Parlament Europejski – dotycząca wyrobów z tworzywa sztucznego jednorazowego użytku. W ciągu dwóch lat zostanie zakazane stosowanie właśnie sztućców, słomek z tworzywa sztucznego, patyczków do czyszczenia uszu, balonów. Będzie to dotyczyło kilku produktów. Będą także ograniczenia dotyczącego innego rodzaju materiałów z tworzywa sztucznego. Ponadto będzie wprowadzenie obowiązku zbierania butelek PET w wysokości 90% w 2030 roku, czy też produkowania opakowań z nakrętką, która będzie przytwierdzona na stałe do samego opakowania. Dyrektywa przewiduje także coś takiego. Rzeczywiście jest to duże wyzwanie.

Trwały bardzo duże spory, w jakim zakresie, w jakich terminach ograniczenie to powinno być wprowadzone. Poziom ambicji wyznaczony przez Komisję Europejską był bardzo duży. Nawet, jeżeli niektóre kraje chciały chociażby spowolnienia czy też ograniczenia niektórych zapisów dyrektywy, niestety przeforsowane zostały bardzo ambitne wyzwania, bardzo ambitny kierunek zmian dotyczący tworzyw sztucznych, gospodarki związanej z tworzywami sztucznymi.

Oczywiście jest to wyzwanie dla przemysłu w zakresie poszukiwania rozwiązań alternatywnych. Pojawiają się już słomki bambusowe. W Polsce raczej nie będziemy producentem takich słomek na dużą skalę, ale jak mówił pan poseł, pojawiają się opakowania ze skrobi. To także jest możliwość co do dalszego kierunku, jeżeli chodzi o poszukiwanie jakichś rozwiązań alternatywnych. Myślę, że na temat produktów biodegradowalnych więcej będzie mogła powiedzieć pani profesor, ponieważ zajmuje się także tym tematem.

Myślę, że jest to duże wyzwanie stojące przed polską gospodarką. Na razie czekamy na ostateczne brzmienie dyrektywy. Wtedy rozpocznie się proces legislacyjny oraz poszukiwanie takich rozwiązań, żeby branża polska w jak najmniejszym stopniu ucierpiała i mogła się dostosować do nowych wyzwań.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Dodam tylko kilka słów na temat opakowań biodegradowalnych i kompostowalnych. Chciałabym zwrócić uwagę, że w obecnym projekcie dyrektywy jest mowa o tworzywach sztucznych rozumianych, jako tworzywa polimerowe. A więc tworzywa biodegradowalne i kompostowalne także będą objęte tą dyrektywą. Dlaczego? Dyrektywa dotycząca ograniczenia niektórych wyrobów z tworzyw sztucznych dotyczy odpadów w morzach i oceanach. Coś, co jest kompostowalne w warunkach lądowych, czyli ulega enzymom wytwarzanym przez bakterie i grzyby, niestety może nie ulegać biodegradacji w wodzie

morskiej. Dlatego dyrektywa obejmie także całą grupę polimerów biodegradowalnych i przydatnych do kompostowania. Chciałabym zwrócić uwagę, że produkcja – mówi się tutaj o biotworzywach – takich polimerów w skali światowej to rząd wielkości około 1000 tys. ton. W porównaniu z tworzywami sztucznymi, których na świecie produkuje się ponad 340 000 tys. ton, to właściwie kropla w morzu. W Polsce nie ma takiej produkcji, Polska nie produkuje polimerów biodegradowalnych. Dyrektywie mają nie podlegać polimery pochodzenia naturalnego, które nie zostały chemicznie zmodyfikowane.

Jeszcze dwa słowa o alternatywnych opakowaniach biodegradowalnych i kompostowalnych. Nasz instytut pracuje nad zagadnieniem wykorzystania odpadów przemysłu rolno-spożywczego. Można produkować opakowania np. z otrąb pszennych. Jest to odpad przy przerobie mąki. Można z tego produkować naczynia jednorazowego użytku. Pracujemy również nad wykorzystaniem odpadów z tłoczenia oleju, odpadów konopnych. Uprawa konopi rozwija się całkiem nieźle. Polska może wchodzić w pewne rozwiązania, których nie mają inne kraje unijne. Rozwiązaniem, które wpływa na odpady w wodach morskich, na pewno nie są opakowania biodegradowalne i kompostowalne.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poseł Jana Warzecha.

Chciałbym zapytać państwa ekspertów, jak będzie wyglądać perspektywa dwudziestu lat, jeżeli chodzi o opakowania na napoje. Dzisiaj na stole mamy wodę mineralną w butelkach PET. Rzeczywiście łatwo ją transportować, jest mnóstwo zalet, ale sami wiemy, że jeżeli taką wodę pozostawimy na chwilę na słońcu na plaży, nie pozostanie to bez wpływu na zdrowie. Bardziej elegancko jest podać ją w opakowaniu szklanym.

W Polsce mamy problem ze skupem opakowań szklanych. Generalnie brakuje nam firm skupujących. Huty potrzebują stłuczki szklanej. Nie możemy sobie z tym poradzić. W związku z tym chciałbym zadać pytanie. Powstaje mnóstwo firm, które zajmują się recyklingiem butelek PET. W jakiś sposób je odzyskujemy? Czy opakowania szklane w ciągu dwudziestu lat zdominują opakowania, butelki na napoje, na wody mineralne?

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Jeżeli można, powiem, że szkło jest bardzo eleganckie, jest bezpieczne, ale problem pojawia się, jeżeli chodzi o masę. Litrowa butelka szklana waży pół kilograma. Trudno kupować wodę w butelkach, które ważą znacznie więcej niż woda. Z punktu widzenia techniki pakowania opakowanie poliestrowe z politereftalanu etylenowego jest opakowaniem optymalnym. Szkło nie wytrzyma napojów gazowanych. Szkło wyrzucone do lasu w momencie, kiedy ulegnie potłuczeniu, może stanowić zagrożenie.

Moim zdaniem butelki poliestrowe z punktu widzenia techniki pakowania są i będą rozwiązaniem optymalnym. Szkło również będzie. Wydaje się, że proporcja, która obowiązuje obecnie, będzie obowiązywała dalej. Nie ma lepszego opakowania na napoje gazowane o takiej pojemności. Są butelki trzylitrowe, dwuipółlitrowe. Niestety szkło tego nie wytrzyma.

Naczelnik wydziału MŚ Paweł Sosnowski:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, chciałbym uzupełnić, że dyrektywa dotycząca wyrobów z tworzywa sztucznego jednorazowego użytku narzuca przedsiębiorcom wprowadzającym do obrotu produkty w opakowaniach, butelkach z tworzywa sztucznego uzyskanie w 2030 roku – od roku 2025 jest okres przejściowy – poziomu 90%, jeżeli chodzi o zbieranie takich opakowań. W związku z tym opakowania, które znajdą się gdzieś tam w środowisku, gdzieś tam na plaży, jak mówił pan poseł, będą stanowiły jednostkowe przypadki. Przedsiębiorcy będą zmuszeni do tego, żeby pozyskiwać opakowania, dlatego że inaczej będzie się to wiązało z opłatami, jakie będą musieli ponosić z tytułu nieuzyskania określonych poziomów zbierania.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Renata Sarnecka:

Chciałabym jeszcze dodać, że oczywiście zgadzam się z tym, iż butelka PET stanowi obecnie najbardziej powszechne opakowanie, jeżeli chodzi o wodę. Natomiast promowanie recyklingu może mieć bardzo duży wpływ na to, czy będziemy używać opakowań szklanych czy opakowań z tworzyw sztucznych. W najbliższym czasie, w tym roku otwierają się w Polsce dwie bardzo duże instalacje recyklingowe do szkła, które znacznie zwiększą masę przetwarzanego szkła. Obecnie przetwarza się około 600 tys. ton. Obie instalacje będą mogły przetworzyć dodatkowo 300 tys. ton. Będzie to bardzo duży wzrost mocy produkcyjnych, jeżeli chodzi o opakowania szklane. Zachęcam państwa posłów, jak również rząd do tego, żeby wspierać przedsiębiorstwa recyklingowe, żeby był coraz większy popyt na odpady. Dzięki temu wzrośnie także efektywność sortowania. Inaczej będziemy podchodzić do odpadów, które produkujemy w domu, wiedząc, mając wiedzę, że są one produktem potrzebnym w gospodarce.

To samo dotyczy tworzyw sztucznych. Mój przedmówca mówił o konieczności wykorzystania 30% regranulatu do produkcji opakowań. Wspieranie przedsiębiorstw, zachęcanie inwestorów do inwestowania w recykling jak najbardziej może pobudzić tę sferę. Dzięki temu w przyszłości, jako Polska nie będziemy spowolnieni w tej sferze. Uważam, że promocja recyklingu stanowi znaczący element w całej gospodarce opakowaniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Kubiak (PiS):

Mam do państwa pytanie. Rozmawiając z firmami, które przetwarzają odpady, słyszałem, że stłuczkę szklaną kupuje się poza granicami kraju, dlatego że większość tej, która jest w Polsce, jest na tyle zanieczyszczona, że nie opłaca się jej wykorzystywać.

Druga rzecz, o której tutaj pani wspomniała, to popularne PET-y. Wielu producentów dodatkowo okleja je etykietami, różnego typu foliami. Właściwie całe butelki są tym pokryte. Z tego, co słyszałem, wtedy tracą one swoją wartość recyklingową. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem, ponieważ skala tego jest duża. Obserwując, patrząc na produkty, które znajdują się w wielkich sklepach, w wielkich marketach, widać, że większość właśnie tak wygląda. Dziękuję.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Może odpowiem. Oczywiście ma pan rację. Jeżeli butelki poliestrowe mają etykietę w postaci tzw. rękawa z folii termokurczliwej, która jest nie do usunięcia przed procesem recyklingu, niestety powoduje to barierę w recyklingu, dlatego że parametry przetwórstwa politereftalanu i PVC są bardzo różne. Polimer PVC w temperaturze suszenia rozdrobnionej butelki ulega degradacji. Są to czarne wtrącenia, co zdecydowanie eliminuje dany materiał z przetworzenia. Jest to bariera w recyklingu. To nie powinno się dziać, ale niestety w Polsce nie kontroluje się przedsiębiorców. Inspekcja Ochrony Środowiska nie kontroluje tego. Być może jest za mało inspektorów, żeby sprawdzać firmy i narzucać im pewne rozwiązania. Myślę, że tutaj jest rola Ministerstwa Środowiska, żeby czy to na swoich stronach, czy to poprzez udział w jakichś konferencjach, seminariach promować te rozwiązania, które sprzyjają recyklingowi.

Chciałabym także zwrócić uwagę na problem stłuczki, problem tego, że huty poszukują stłuczki. W Polsce ponad 70% szkła opakowaniowego stanowi szkło bezbarwne. Huty chcą pozyskiwać stłuczkę bezbarwną. Stłuczki bezbarwnej nie da się uzyskać ze szkła mieszanego. Problem segregacji przynajmniej na dwa kolory, na stłuczkę kolorową i stłuczkę przezroczystą, jest to problem kiepskiego polskiego systemu, taniego polskiego systemu, który nie opłaca firm usług komunalnych obsługujących pojemniki. Jeżeli poprawi się system zbiórki, jeżeli więcej pieniędzy w ramach systemu popłynie na prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych z gospodarstw domowych, wtedy jest szansa na segregację stłuczki. Wtedy generalnie więcej stłuczki trafiłoby do hut szkła. Obecnie huty szkła są nastawione na pozyskanie stłuczki. Ponad 50% udziału w wannie szklarskiej stanowi właśnie stłuczka.

Poseł Dariusz Kubiak (PiS):

Jeżeli można, jeszcze jedno słowo. Obserwacja z życia. W ostatnim czasie przeprowadziłem się. Spółdzielnia, która obsługuje mój dom, wystawiła pojemnik na szkło kolorowe, ale za nic w ostatnich dniach nie mogłem znaleźć pojemnika na szkło białe. To chyba jest ten problem, o którym pani mówi, jeżeli chodzi o pozyskiwanie materiału.

Jeszcze jedno. Jeżeli chodzi o PET-y powlekane folią termokurczliwą, chyba nie tyle chodzi o funkcje kontroli, co o przepisy, które regulują produkcję tego typu.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Nie ma tego typu sztywnych przepisów. Jest to własna deklaracja przedsiębiorcy kontrolowana przez Inspekcję Ochrony Środowiska.

Poseł Dariusz Kubiak (PiS):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Jeszcze dwie wypowiedzi.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Renata Sarnecka:

Chciałabym uzupełnić. Jeżeli chodzi o etykiety termokurczliwe, rzeczywiście nie ma takich przepisów. W związku z tym, jeżeli nie ma przepisów, przedsiębiorcy wprowadzają etykiety. Utrudnia to recykling, natomiast z naszego punktu widzenia nie uniemożliwia go. De facto jest to możliwe do oddzielenia, aczkolwiek bardzo trudne.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Jest drogie.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Renata Sarnecka:

Tak, tak, jest drogie.

Dyrektor COBRO-Instytutu Badawczego Opakowań Hanna Żakowska:

Ekonomicznie jest to nieuzasadnione.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Renata Sarnecka:

Jeżeli chodzi o szkło, w Polsce wprowadza się ponad 1000 tys. ton opakowań szklanych, zbiera się pewnie 500 tys. ton, może troszkę więcej. Poziomy recyklingu będą wzrastały. Chodzi o to, żeby dotrzeć do pozostałych 500 tys. ton, które gdzieś tam się gubi może w innych odpadach, które nie są wysortowywane. Oczywiście zgadzam się z panią profesor, że to wszystko zależy od modelu zbiórki, od efektywności zbiórki.

Odnośnie do pana ostatniego pytania, jeżeli chodzi o oddzielenie białego szkła od kolorowego, chciałabym powiedzieć, że jeżeli wszystkie opakowania szklane trafią do jednego pojemnika, recyklerzy z łatwością poradzą sobie z oddzieleniem frakcji i wysortowaniem białego szkła. Ważne jest, żeby opakowanie szklane trafiło do pojemnika na szkło, a nie do pozostałych pojemników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Jeszcze ostatnia krótka wypowiedź pana Mikołajczyka. Proszę bardzo.

Prokurent, dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu Rekpol Organizacji Odzysku Opakowań S.A. Michał Mikołajczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Obiecuję krótko. Jest jeszcze jeden aspekt, który związany jest chyba z kwestią świadomości, a dla przedsiębiorców też może być ciekawym sygnałem. Bardzo często pada hasło, że nie segreguję, ponieważ nie wiem, jak to robić, nie wiem do czego wrzucać. Przedsiębiorcy zastanawiają się, czy stosować etykietę termokurczliwą czy nie. Może jest taniej, może jest szybciej. Rozwiązanie stanowi świadomość. Jeżeli konsument będzie omijał produkt z taką etykietą, ponieważ będzie wiedział, dlaczego należy go omijać, to etykieta przestanie się pojawiać na butelkach. Odpadnie argument, że nie segreguję, ponieważ nie wiem, do czego wrzucić.

Całe szczęście – bardzo dziękuję za to Ministerstwu Środowiska – mamy rozporządzenie w sprawie standardów selektywnej zbiórki odpadów. Jest to coś, co nam przecięt-

nym Mikołajczykom, konsumentom bardzo pomoże. Wreszcie system będzie jednakowy w całym kraju.

Jest inicjatywa biznesu, która nazywa się Koalicją 5 frakcji. Jest to Koalicja 5 frakcji, dlatego że w sumie na tyle będziemy dzielili: szkło, papier, tworzywo, bio i czarne zmieszane. Ideą jest to, żeby na opakowaniach, ale także w przekazach gmin, w specyfikacjach istotnych warunków zamówienia, wśród firmach komunalnych, które będą znakowały pojemniki i worki, pojawiły się dokładnie takie same piktogramy jak na opakowaniach, oznaczające, co do czego wrzucić. Malusieńki rysunek na słoiku: nakrętka-stal-żółty, słoik-szkło-zielony. Tylko i wyłącznie powtarzanie tego sygnału, tego przekazu będzie uwiarygodnieniem idei segregowania. Przedsiębiorcy, który zgłaszają się do koalicji – jesteśmy po testach konsumenckich – będą chcieli stosować to na opakowaniach. Chodzi o budowę społecznej odpowiedzialności biznesu, wizerunku firmy, wolę bycia po stronie zielonej, ale nie, jako Greenwatch, tylko w ramach systemowego działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Na tym zamkniemy dyskusję. Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że jak wynika z dzisiejszego spotkania, branża opakowaniowa w Polsce ma się dobrze, rozwija się. Jej obroty w dużej mierze będą zależały od tego, jaki będziemy mieli eksport, ile będzie zamówień także na rynek wewnętrzny. Są to naczynia połączone. Jedna rzecz, która jest dosyć istotna, która także wynika z dyskusji, to taka, że nie ma obawy, że proces recyklingu, proces segregacji może spowodować mniejsze obroty firm. One i tak muszą wyprodukować nowe opakowanie, tylko że materiał, z którego to zrobią, będzie pochodził z innego źródła. W związku z tym, generalnie można powiedzieć, że przemysł ten nie jest zagrożony wprowadzaniem bardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących recyklingu. Akurat jest to dobra informacja.

Proszę państwa, na tym zamykam posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją.

Informuję także, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Teraz proponuję dziesięć minut przerwy. Za dziesięć minut przejdziemy się, zrobimy krótką wycieczkę po ekspozycji. Myślę, że około godz. 14.00 będziemy wracać do Sejmu. Dziesięć minut przerwy, a potem zapraszam na wycieczkę po ekspozycji.

Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję pani dyrektor i współpracownikom. Dziękuję również naszym gościom. Pani profesor, dziękuję za duży pakiet informacji, który na pewno przyda się nam w trakcie codziennej pracy w Sejmie. Dziękuję bardzo.